Cena zł. 3

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

EXPRESS ILUSTROWANY

ROK II | ŁÓDŹ, ŚRODA 31 GRUDNIA 1947 ROKU | Nr 356 (654)

Zbrodnie faszyzmu

Najlepsi synowie ludu giną z rąk dyktatora Franco. — Anglosasi przypatrują się z założonymi rękoma

Rada włoskich związków zawodowych zwróciła się do rządu z żądaniem przedsięwzięcia kroków dyplomatycznych, aby zapobiec wykonaniu wyroku na Augustino Zoroa i innych patriotów hiszpańskich skazanych, na śmierć przez sądy gen. Franco.

Węgierskie związki zawodowe wysłały depeszę do ONZ zawierającą protest przeciw wyrokowi śmierci, wydanemu przez sąd hiszpański, na patriotę hiszpańskiego Augustino Zoroa i jego towarzyszy.

Według ostatnich doniesień jakie nadeszły do Londynu, dnia 29 grudnia zostali rozstrzelani na rozkaz Franco hiszpańscy przywódcy ludowi Augustin Zoroa Sanchez i Lucas Nunez.

Madrycki komunikat urzędowy stwierdza, że skazanym równocześnie z nimi na śmierć trzem innym działaczom demokratycznym zamieniono w ostatniej chwili śmierć na dożywotnie więzienie.

Zoroa i Nunez zostali skazani podczas „procesu", zaaranżowanego przez władze frankistowskie dnia 19 grudnia r.b. w więzieniu miasta Ocana. Przed sądem frankistowskim stanęły wówczas 23 ofiary terroru faszystowskiego, o których losie brak dalszych wiadomości. Był to jeden z długich serji podobnych procesów, wytaczanych coraz częściej hiszpańskim działaczom demokratycznym i osobom podejrzanym o nielojalność wobec reżimu Franco.

Zoroa był w swoim czasie sekretarzem generalnym hiszpańskiej partii komunistycznej oraz członkiem komitetu naczelnego tejże partii na terytorium Francji.

Rumunia - republiką

Król Michał zrzekł się tronu, zwracając narodowi wolność

Król Rumunii Michał złożył oświadczenie, w którym umotywował swoją decyzję zrzeczenia się tronu. Zmiany w dziedzinie politycznej, społecznej i gospodarczej, *jakie zaszły w ostatnich latach w Rumunii sprawiły, że instytucja* monarchii stała się nie tylko zbędną, ale mogła być przeszkodą na drodze dalszego rozwoju kraju. Wobec tego król Michał zdecydował się zrezygnować z praw i prerogatyw królewskich w imieniu swoim i swoich następców i zwrócił narodowi rumuńskiemu wolność.

Po abdykacji króla, rząd rumuński wydał odezwę podpisaną przez premiera Grozę i wszystkich członków rządu, zawierającą in extenso treść oświadczenia królewskiego i proklamującą Rumunię republiką ludową.

Nowy proces w Norymberdze

Marszałkowie Hitlera odpowiedzą za swe zbrodnie

Wczoraj rozpoczął się w Norymberdze przed amerykańskim trybunałem wojskowym proces 13 byłych wyższych oficerów armii niemieckiej, oskarżonych o popełnienie szeregu przestępstw wojennych na terytorium ZSRR i innych krajów. Wśród oskarżonych znajdują się marszałkowie von Leh, von Blaskowitz, i marsz. lotnictwa Sperle.

Żaden z oskarżonych nie przyznał się do winy.

„Tajemnica" zwycięstw Markosa

Ekspert do spraw wojskowych „Timesa", nieprzychylnie nastawiony dla greckiej armii demokratycznej, rozpatrując sytuację wojskową w Grecji przyznaje, że siły armii demokratycznej znacznie wzrosły. Podkreśla on, że wojska powstańcze mają znacznie większą zdolność przerzucania się z miejsca na miejsce, niż wojska ateńskie.

Autor stwierdza dużą wytrzymałość wojsk demokratycznych i zaznacza, że oddziały powstańcze mają przewagę nad regularnymi wojskami ateńskimi, ponieważ nawet poniesienie porażek nie zmniejsza sił oddziałów powstańczych, wtedy, gdy każda porażka wojsk regularnych staje się niebezpieczną klęską.

*

Radiostacja Wolnej Grecji nadała wczoraj komunikat, omawiający powstanie rządu demokratycznego Grecji. Komunikat ten stwierdza, że powstanie tego rządu zostało entuzjastycznie powitane przez elementy demokratyczne. Formalne uznanie rządu Wolnej Grecji nie zależy od stanowiska anglo - amerykańskiego, ale od dalszego wzmocnienia walki, prowadzonej przez naród grecki.

Przeciwnicy Grecji demokratycznej głoszą, że wojska demokratyczne otrzymują pomoc od sąsiadów greckich z północy. Pragną oni w ten sposób wytłumaczyć uporczywość walk, które rozgorzały od rejonu Samolikas do Samos, oddalonego od granicy ponad 500 mil.

Jednakże armia demokratyczna i lud grecki walczą o własnych siłach i zdołały zadać klęskę brytyjskiej interwencji.

Budżet na rok 1948

uchwalony jednogłośnie przez Sejm

W dniu wczorajszym plenarna sesja Sejmu Ustawodawczego przyjęła jednomyślnie w drugim i trzecim czytaniu projekt ustawy skarbowej i budżetu na rok 1948. Jednogłośnie również uchwalone zostały odpowiednie rezolucje do budżetu na rok 1948.

Ponadto w drugim i trzecim czytaniu Izba przyjęła jednogłośnie ustawy o poborze rekruta.

Porządek dzienny obrad został wyczerpany i sesja Sejmu została zamknięta.

Jubileusz ZSRR

W dniu 30 grudnia minęło 25 lat od chwili utworzenia Związku Socjalistycznego Republik Radzieckich.

30 grudnia 1922 roku przedstawiciele wszystkich republik radzieckich jednogłośnie uchwalili rezolucję o połączeniu się w jedno państwo.

Na terenie całego ZSRR odbyły się uroczystości, związane z obchodem tego jubileuszu.

Belgia składa hołd

bohaterskim obrońcom Stalingradu

W mieście Colonne (Belgia), odbyła się uroczystość przemianowania placu Wilsona na plac Stalingradu. Burmistrz Moerman wygłosił przemówienie, w którym złożył hołd Związkowi Radzieckiemu za jego walkę o trwały pokój

Stalngrad — powiedział mówca — jest symbolem zwycięstwa nad faszyzmem. Symbol ten pragniemy utrwalić.

Na uroczystości obecni byli przedstawiciele poselstwa radzieckiego w Belgii.

Coraz więcej ofiar

pochłaniają walki w Palestynie

W pobliżu Haify miało wczoraj miejsce starcie między Żydami a Arabami; które dało w wyniku 47 zabitych i 61 rannych. Rozruchy rozpoczęły się od rzucenia 2 bomb do szybów naftowych na drodze z Haify do Acre, z szybko pędzącego samochodu.

Utarczka była tak zacięta, iż dopiero brytyjskie wojsko i policja zaprowadziły porządek.

W liczbie 47 zabitych jest 36 Żydów i 11 Arabów.

Spekulacja w USA

rozwija się wśród „wyższych sfer"

Amerykański minister rolnictwa Anderson ogłosił listę, złożoną z 99 nazwisk osób, które zdobyły majątki dzięki spekulacji zbożem. Na liście tej figuruje również przyboczny lekarz prezydenta Trumana dr. Graham.

Ogłoszenie tej listy nastąpiło wskutek oskarżenia skierowanego przez kandydata na prezydenta USA Stassena przeciw wyższym urzędnikom, którym zarzucił wykorzystywanie swoich stanowisk dla przeprowadzenia zyskownych operacji zbożowych na szkodę ogółu ludności.

Kandydat pokoju

Trzy partie, lecz tylko dwie idee staną do walki w wyborach prezydenta USA

Jak już donieśliśmy, b. wiceprezydent Wallace oświadczył w Chicago, że zamierza wystawić swoją kandydaturę podczas wyborów na prezydenta USA w r. 1948. **Wallace wystąpi jako kandydat niezależny.**

Mówca wezwał naród amerykański **do walki przeciw doktrynie Trumana i planowi Marshalla,** które prowadzą jedynie do rozłamu między narodami. Potępił on jednocześnie awanturniczą politykę amerykańską w Grecji, Turcji i Chinach oraz stwierdził, że obecna polityka zagraniczna USA **jest dyktowana przez wielki kapitał i prowadzi do depresji i wojny.**

Wallace wezwał naród do odważnego wstąpienia na drogę Lincolna i Roosevelta oraz utworzenia nowej partii politycznej, skoro **dawne partie nie bronią już interesów narodu amerykańskiego.**

W toku swego przemówienia Wallace zadeklarował się jako **zwolennik współpracy ze Związkiem Radzieckim,** twierdząc, iż Stany Zjednoczone nie będą nigdy korzystały z całkowitego bezpieczeństwa, dopóki nie osiągną **porozumienia ze Związkiem Radzieckim.** Wallace podkreślił następnie, że obecnie nie ma żadnej różnicy między partią republikańską a demokratyczną — partie te mają jednakowy program jeśli chodzi o sprawy społeczne i politykę zagraniczną. To też obywatel, który odda swój głos w nadchodzących wyborach na prezydenta bądź na kandydata republikańskiego, bądź na demokratycznego — **w tym i w tamtym przypadku będzie głosował za... wojną.**

Korespondent Reutera komentując mowę Wallace'a twierdzi, że wypowiedziana była z **wielką siłą argumentacji, opartej na niezbitej logice.**

Węgry-Polska Płd. 10:6

Znów skandaliczne zachowanie się publiczności

Wczoraj w Warszawie odbył się mecz bokserski Polska Południowa — Węgry Południowe. Spotkanie to było jak gdyby rewanżowe po meczu Polska — Węgry, który odbył się w Poznaniu.

Spotkanie zakończyło się zwycięstwem Węgrów 10:6.

Mecz był nadzwyczaj ciekawy. Punkty dla Polski zdobyli: Kruża, Antkiewicz, który zrewanżował się Feherowi i Szymura.

Po walce w wadze ciężkiej publiczność zaczęła rzucać na ring butelki od piwa, papierosy i jabłka, bombardując ring, dając tym samym wyraz swego oburzenia na niesprawiedliwy werdykt sędziowski.

Sędziowali ze strony Polski: Fedorowicz i Plewicki, a ponadto dwóch sędziów z Węgier, którzy spowodowali w ostatniej walce awanturę.

Widzimy cudze wady

lecz własnych niestety nie dostrzegamy... - Trochę więcej krytycyzmu w stosunku do siebie samych!

Jak to się dzieje, że „one" i „oni" piszący o swym życiu, o swych marzeniach, radościach, rozczarowaniach, czy cierpieniach, używają tych samych argumentów, tych samych słów, tych samych zarzutów jedni przeciwko drugim. Z licznego stosu napływających listów od młodych i starszych ludzi płci obojga, piszących o swoich smutkach i konfliktach z najrozmaitszych zakątków naszego kraju wynika, że wszyscy przeżywają to samo, że wszyscy oni odczuwają to samo.

Piszą młodzi. Obojętne, czy to jest dziewczyna czy chłopiec, czy się jeszcze uczą, czy już samodzielnie zarabiają i pracują. Piszą o **wielkiej, wzajemnej miłości, która nie pozwala aby jedno żyło bez drugiego, która zmusza ich, aby wiązali swoje życie „na dobrą czy złą dolę"**, mimo, iż niejednokrotnie czy to rodzina, czy przyjaciele, czy też życzliwi „radcy" z Ekspressu, proszą, aby się zastanowić, rozważyć, przemyśleć...

Jakże rzadko kogoś nauczyło cudze doświadczenie! Jakże często natomiast działamy pod wpływem chwilowej emocji, wrażenia, nie dbając i lekceważąc wszystko to, co mówi nam **głos rozumu, rozsądku i życiowych, lecz nie naszych przeżyć.**

I druga grupa listów, czy wynurzeń osobistych. To te i ci, którzy wstąpili w związki małżeńskie dlatego, że **jej źle było w domu, rodzice krepowali swobodę, nie pozwalali wracać późno wieczorem, nie stać ich było na kupno strojnych sukienek i cieniutkich pończoch.**

On — pragnął mieć kogoś, kto będzie **patrzył na niego z uwielbieniem,** kto **nareszcie oceni jego „niezwykłość"**, kto da **mu poczucie tak miłe i pożądane dla mężczyzny — że jest „panem domu", że jest „głową rodziny" itp.**

W zetknięciu z rzeczywistością sprawy te na ogół toczą się utartą koleją. Jakaż jest ta kolej? **Ona — rozczarowana,** ponieważ on nie może być owym księciem z bajki, który dba tylko o jej suknie i przyjemności, który dotychczasowe **„szare" życie potrafiłby zamienić w kolorową iluzję.**

A „on"? Po jakimś czasie zaczyna się zastanawiać, **gdzie podziała się owa promienna, radosna (przed ślubem) postać, która miała umilać mu życie, która powinna witać go radośnie na progu domu gdy wraca zmęczony po pracy?**

Rozczarowanie przebija ze słów tych listów, rozczarowanie w stosunku do najbliższej osoby, którą czynimy odpowiedzialną za wszystkie komplikacje, za wszystko, co się nam „nie udało".

Winią siebie wzajemnie i za to, że ona chodzi w domu w **zniszczonym, brzydkim szlafroku, nasmarowana tłustym kremem i za to, że on jest nieogolony, że** potrafi w niedzielę czy święto **defilować** przez **szereg godzin z obwisłymi szelkami, w nieświeżej koszuli,** że ani jedno ani drugie z nich nie uważa za właściwe przestrzegać w stosunku do siebie najprostszych form grzeczności, jak choćby **słowa „dziękuję!"**

Znamy to wszystko. W każdym prawie domu możemy usłyszeć lub zauważyć te same bolączki, te same pretensje mniej lub więcej uzasadnione.

Ten szalony przeskok, ta zmiana nastawienia i nastroju, to przejście z atmosfery egzaltacji, nieprawdziwych, przesadzonych wyobrażeń, **zamiana okularów „różowych" na „czarne"**, odbywa się u jednych prędzej, u innych wolniej, w każdym razie **przychodzi wszędzie tam, — gdzie** — śmiało można zaryzykować takie twierdzenie — **ludzie wymagają zbyt wiele od innych, a zbyt mało od siebie!**

Często w potocznej rozmowie stosujemy rozmaite przysłowia i choć bynajmniej nie jesteśmy skłonni uważać, że wszystkie one są istotnie „mądrością narodu", to jednak jest wśród nich jedno, mówiące o człowieku, który — **„widzi źdźbło w oku bliźniego swego, a belki w własnym nie widzi"**, a które niestety zastosować możnaby do wielu, wielu ludzi.

Jesteśmy niesłychanie **wrażliwi, czuli, krytyczni wobec najlżejszych błędów cudzych. Na swoje zaś wady i braki — mamy zamknięte oczy.**

Nie umiemy ocenić tego co posiadamy tak długo, póki tego nie stracimy.

Dziś w nocy, **będziemy składać życzenia swoim najbliższym.** Przy okazji, — **złóżmy życzenia i pod swoim własnym adresem.** Krótkie, lapidarne i życiowe.

Mniej krytycyzmu, mniej wymagań w stosunku do otoczenia (czytaj: wobec męża, żony, rodziców, dzieci itp.) **a więcej w stosunku do samego siebie! Napewno Nowy Rok zaczęty pod tym hasłem upłynie nam lepiej, przyjemniej i przyniesie zamiast rozczarowań — MIŁE NIESPODZIANKI!** (a)

Dodatki do komornego

w domach naprawionych z funduszów państwowych

Wychodząc z założenia, że w domach naprawionych, odbudowanych, lub wykończonych z funduszów państwowych, winni mieszkać **przede wszystkiem pracownicy państwowi i samorządowi** — Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów powziął uchwałę o **obciążeniu dodatkowymi opłatami amortyzacyjnymi wszelkich innych lokatorów, zamieszkałych w tychże budynkach.**

Z opłat tych zwolnieni będą poza pracownikami państwowymi i samorządowymi także pracownicy zatrudnieni w Izbie Rzemieślniczej, Przem.-Handlowej i innych instytucjach prawno-publicznych, natomiast **pozostali lokatorzy, poza normalnym komornym będą płacili** następujące stawki amortyzacyjne:

Kupcy, przemysłowcy i inni, płacący podatek obrotowy — 30-krotną czynszu komornianego z sierpnia 1939 r., a jeżeli dom ten został wybudowany przed 1 lipca 1919 roku — 50-krotną stawkę komornego.

Inni lokatorzy, jak pracownicy prywatnych firm, czy spółdzielczych, wnosić będą opłaty amortyzacyjne w wysokości 3-krotnego komornego z sierpnia 1939 r., a jeżeli dom wybudowany został przed 1 lipca 1919 r. — 5-krotną stawkę.

Jeżeli jeden z członków rodziny płaci podatek obrotowy — stawki amortyzacyjne wyniosą 10 lub 15 proc.

Wszelkie należności z tego tytułu **przelewane będą na rzecz Funduszu Odbudowy bez względu na to, kto zarządza daną nieruchomością.**

Jeżeli chodzi o Łódź, uchwała ta **nie posiada zbyt szerokiego zastosowania, gdyż w mieście naszym nie wiele jest domów, odnowionych i odbudowanych przez państwo, natomiast w Warszawie obejmuje ona znaczną ilość osób.** (s)

Nasze Rady

WANDA M. z TOMASZOWA: Droga Pani! List Pani przyszedł do nas z dużym opóźnieniem, już po świętach, nie mogliśmy więc przed tym spełnić Pani prośby. Jak już wspominaliśmy Pani podczas naszej rozmowy, dla Elżuni i Wicusia postaramy się o jakieś ubranka i wyślemy je Pani pocztą (także jakieś zabawki). Mamy nadzieję, że otrzyma Pani paczkę na Trzech Króli. Co do Pani planów na przyszłość, sądzimy, że najlepiej synka oddać do żłobka, na przeciąg tych godzin kiedy Pani będzie pracowała, samej zaś zacząć pracować w fabryce, przy której jest przedszkole, gdzie Elżunia miałaby opiekę i prawie całodzienne utrzymanie. Trudno nam decydować za Panią, ale projekt oddania komuś synka na własność wydaje nam się ostatecznością, na którą serce matki mogłoby się zgodzić tylko pod wpływem takiej konieczności jak niezdolność tej matki do pracy, czy ciężka choroba. Pani jest młoda, zdrowa i choć w tej chwili jest Pani bardzo trudno i źle, jednak napewno ten stan ulegnie poprawie. Musi Pani wierzyć i pamiętać, że to są przejściowe zmartwienia i trudności. Napewno już na następne święta będzie Pani mogła sprawić dzieciom wiele przyjemności i radości. Powinna Pani tylko jak najszybciej zacząć pracować i zarabiać. Im prędzej to nastąpi, tym poprawa Pani bytu będzie bliższa. Proszę się nie martwić, nie rozżalać swym losem, gdyż to nic nie pomaga, a jeszcze więcej rozhartowuje człowieka i nie pozwala mu zabrać się energicznie do walki z trudnościami. Postaramy się wysłać dla córeczki Pani paletko, jakiś sweterek i sukieneczkę. Dziękujemy za miłe słowa i życzymy Pani i dzieciom jak najlepszego Nowego Roku.

* * *

NASZYM CZYTELNIKOM i CZYTELNICZKOM dziękujemy serdecznie za ich miłe słowa i życzenia nadesłane z okazji Świąt i Nowego Roku pod adresem „Naszych Rad" i nawzajem życzymy Wszystkim szczęśliwego Nowego Roku!

KONKURS ŚWIĄTECZNY

Kupon 10

Wyciąć i zachować!

Codzienna nowelka „Expressu"

Podarunek

Pełne ruchu i zgiełku popołudnie przed sylwestrowe.

Pani Stefa wchodzi do kawiarni gdzie pije swoje tradycyjne pół czarnej. Jest obładowana paczkami i paczuszkami.

— To podarunki dla moich znajomych powiada do mnie z tajemniczą miną — I ja też spodziewam się z kolei upominków od nich. Jest jednak ktoś, od kogo (wiem o tym z góry) nie dostanę nic: od Lusi...

Pijąc drobnymi łykami kawę opowiedziała mi tę historię.

* * *

Lusia przyszła do mnie, nawet nie wiem z jakiej okazji, ucałowała mnie, a potem uroczyście rozwinęła bibułkę i podała mi żółtą różę.

To było ogromnie miłe i początkowo byłam trochę zakłopotana. Położyłam różę na stole i zaproponowałam wypicie herbaty.

— Dlaczego pani położyła różę na stole! — krzyknęła — Trzeba je wstawić natychmiast do wody!

Zmieszałam się i wsunęłam różę do wazonika z bzem

— Co pani robi?.. Czy można trzymać róże z innymi kwiatami? Róża jest kwiatem bardzo zazdrosnym. Trzeba ją trzymać oddzielnie, w przeciwnym razie zwiędnie...

Zarumieniłam się ze wstydu, przyniosłam nowy wazonik, do którego wsunęłam różę i chciałam gościa zabawić rozmową, lecz ona była jakoś roztargniona, wreszcie rzekła:

— Przepraszam kochanie, ale przecież nie można róży postawić koło pieca..

— Przecież piec jest zimny...

— Teraz jest zimny, ale może być gorący i róża zwiędnie.

Pokornie przeniosłam wazonik z różą na okno. Gość uspokoił się, wypił herbatę, lecz po chwili znowu coś okazało się nie w porządku.

— A wie pani, według mego zdania na oknie też jest nie zupełnie bezpiecznie. Wiatr. Lepiej postawić na stole, tylko oczywiście nie przy szklankach z gorącą herbatą.

Kazałam wnieść drugi stół i postawiłam wazonik z różą pośrodku pokoju.

Gość odszedł.

Wieczorem zadzwoniła do mnie, przypominając, że trzeba zmienić wodę w wazonie.

Nazajutrz z rana, spałam jeszcze, gdy służąca przyniosła mi kartkę:

— „Przed chwilą przeczytałam w gazecie, że dla zabezpieczenia kwiatów, dobrze jest wlać do wody dwie krople denaturowanego spirytusu. Odrazu pomyślałam o pani i o róży. Proszę tylko nie zapomnieć: dwie krople. Mocno całuję".

Posłałam po spirytus.

Wieczorem znowu zadzwoniła i zapytała służącą — mnie nie było w domu — co słychać z różą.

Nazajutrz z rana znowu zadzwoniła i kazała podciąć łodygę. Wieczorem dowiedziałam się, że podciąć nie wystarczy, że trzeba koniec łodygi nieco rozczepić.

Nazajutrz wpadła do mnie sama, obejrzała kwiat i złościła się, że robię inaczej niż ona każe.

Przez dwa dni nie podchodziłam do telefonu, na trzeci dzień otrzymałam list:

— A czy Pani otwiera na noc okno w pokoju gdzie stoją kwiaty?!

Potem zapytała przez telefon?!

— No, a jak róża?

— Dziękuję.., cudownie..

Potem znowu telefon:

—Nie zapomniała pani podciąć?

— Nie! Nie zapomniałam. Dziękuję. Cudownie. Ukłony.

I znowu dzwonek:

— Jutro wstąpię zobaczyć...

Boże, jutro ona przyjdzie, a z róży ani śladu!..

Szybko posłałam do kwiaciarni i kazałam wybrać podobną różę żółtego koloru.

Nazajutrz przyszła zdyszana, spojrzała na kwiat i rzekła:

— Widzi pani, jak się rozwinęła?... To wszystko dlatego, że się ją pielęgnuje... Doprawdy, dziwne... Tylko ona troszkę pociemniała..

Wzięła kwiat do ręki, przyjrzała mu się z bliska i krzyknęła nagle:

— Pąk!

— Co?.. — zapytałam nawpół żywa z przerażenia.

— Pączek.. skąd się wziął ten pączek!... Nie było go, pamiętam doskonale...

— To pewnie od tego spirytusu... To tak podziałało.. Pewnie dlatego...

Spojrzała na mnie groźnym wzrokiem i ujrzała pewnie w mej duszy ogrom cierpień, strachu i grozy, gdyż nie mogła dłużej usiedzieć i wyszła.

...Pani Stefa wypiła łyk kawy i kończyła swoją opowieść:

— Od tej chwili nie otrzymuję od niej żadnych podarków. Dlatego też w dniu dzisiejszym nie spodziewam się od niej niczego.

M.

PRZYGODY WICKA i WACKA



WICEK: — Panie Sylweczku! Przyjmij serdeczne „oby, oby!“
WACEK: — Bądź zawsze jako ten pączek wonny i świeży!

LITERAT: — Zaraz Nowy Rok...
WICEK: — Za parę minut...
WACEK: — Miło z przyjaciółmi obchodzić taką chwilę!

WACEK: — Trochę za długo...
LITERAT: — Słuszna uwaga!
WICEK: — Ludzie! Przecież ten zegar stoi jak cholera!...

WICEK: — Czwarta! Cztery godziny Nowego Roku minęły!
LITERAT: — To i niech reszta minie szczęśliwie!. Wiwat!

DZIŚ - SYLWESTER!

Dwa razy więcej zabaw, niż w zeszłym roku, odbędzie się dzisiejszej nocy. — Łódź hucznie będzie witała Nowy Rok

Dzisiejszej nocy będziemy żegnali Stary rok i witali — Nowy. Dzisiejszej nocy będziemy się bawili ochoczo aż do świtu, bo przecież **okazja taka trafia się dosłownie tylko jeden raz w roku!**

Już od rana daje się zauważyć charakterystyczne podniecenie w mieście. Zwiększy się ono jeszcze w godzinach popołudniowych, aby osiągnąć swój punkt kulminacyjny wieczorem.

Do zabawy Sylwestrowej trzeba się przecież odpowiednio przygotować. Trzeba zaprasować jeszcze kant spodni, odwiedzić zakład fryzjerski, sprawdzić przed lustrem, czy suknia dobrze leży, czy nie marszczy się, czy włosy są dobrze upięte itd.

Najbardziej zdenerwowani są organizatorzy zabaw, na których ciąży poważny obowiązek: **wszystko musi być tak przygotowane, aby goście wynieśli jak najmilsze wrażenie!**

*

Jak Łódź spędzi Sylwestra? Na pytanie to już z góry można odpowiedzieć, **że dobrze.** O zeszłorocznym Sylwestrze mówiono że był udany, a przecież zeszłego roku urządzono w Łodzi **tylko 63 publiczne zabawy, a dzisiaj odbędzie się ich ponad 120!**

Zabawę Sylwestrową urządza dziś — **Grand - Hotel w sali „Malinowej“ i w lokalu „Grand Cafe“, wesoło witany będzie Nowy Rok w lokalu „Tivoli“, w „Savoyu“, w Zakładach Państwowego Monopolu Tytoniowego przy ul. Kopernika 62, gdzie ogólną zabawę Sylwestrową urządzaja PPR i PPS, nie zapomniał też o tradycji Cech Rzeźników, a w sali kina „Bałtyk“ o godz. 23.30 rozpocz nie się wesoły Sylwester pod hasłem — „To i owo na radiowo!“.**

Najwięcej zabaw Sylwestrowych odbędzie się dziś **w lokalach świetlic robotniczych i to na terenie wszystkich trzech starostw grodzkich.**

Bawić się będą wszyscy zarówno dorośli, jak i... **dzieci.** O tych ostatnich nie zapomniało Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci, które urządza dziś zabawę Noworoczną dla „gości“ od 7 do 14 lat pod hasłem: **„RTPD dzieciom Łodzi“.** Rzecz zrozumiała, że dzieci nie mogą się bawić tak późno, jak starsi, to też zabawa ta rozpocznie się w świetlicy PZPB przy ul. Armii Czerwonej 81 już o godz. 14-ej.

*

Jutrzejszy dzień wolny jest od zajęć, nic więc nie stoi na przeszkodzie, aby miły nastrój zabawy przeciągnął sie do samego rana.

Nad ranem z lokali wysypią się tłumy gości, aby po beztrosko spędzonej nocy powrócić do domu. W przewidywaniu wzmożonej frekwencji na tramwajach, Dyrekcja Miejskich Zakładów Komunikacyjnych **wysyła dzisiejszej nocy zwiększoną ilość wozów tramwajowych.**

Każdy pociąg nocny posiadać będzie doczepki. Tramwaje nocne będą kursowały na dwóch zasadniczych trasach: — **między Pl. Wolności a Pl. Niepodległości, oraz między Pl. Wolności a Dworcem Kaliskim w odstępach 40-minutowych.** Należy jednak pamiętać, że w nocy przejazd tramwajem kosztuje wszystkich 10 zł., i wszelkie legitymacje nie są honorowane. Ale czy to ma jakieś znaczenie? Jeżeli zdecydowaliśmy sie wydać na zabawę kilkaset złotych, to wydatek jeszcze kilku złotych napewno nie nadwyręży naszego budżetu.

O 5-ej rano wyjadą na miasto normalne tramwaje, aby zawieźć do domu spóźnionych pasażerów, których Sylwester dłużej zatrzyma na mieście.

„Żniwo“ będą dziś mieli **dorożkarze i taksówkarze.** Z okazji Nowego Roku należy więc życzyć im, a przede wszystkim sobie samym, **aby nie obdzierali nas dzisiejszej nocy ze skóry...**

*

Rok rocznie muzycy są rozchwytywani na noc Sylwestrową. Chcąc się zorientować, jak wygląda ta sprawa w tym roku — zwróciliśmy się po informacje do Związku Zawodowego Muzyków RP, mającego swą siedzibę przy ul. Piotrkowskiej 33.

Dokonaliśmy bardzo interesującego odkrycia. Okazuje się bowiem, że **na 120 urządzanych dziś zabaw publicznych** do **Związku wpłynęły tylko cztery zapotrzebowania na zespoły orkiestrowe!**

Jakże to? Więc zabawy odbędą się bez muzyki?

Wcale nie. Muzyka będzie wszędzie, ale... **„niefachowa“.** W zawodzie tym, jak w wielu innych obowiązuje umowa zbiorowa, ustalająca odpowiednie opłaty dla stałych zespołów i pojedyńczych muzyków. **Wielu właścicieli lokali i organizatorów, chcąc oszczędzić sobie kosztów, — skorzystało z usług muzyków przygodnych, którzy w oczekiwaniu złotego runa przybyli do Łodzi z całej okolicy i zgodzili się koncertować dziś za znacznie niższą cenę.**

Gdy Związek zorientował się w sytuacji — było już za późno. Tym nie mniej chcąc uratować okres karnawałowy, organizacja zawodowa muzyków zamierza natychmiast po Nowym Roku **podjąć interwencję u władz starościńskich, aby zezwolenia na zabawy publiczne z orkiestrą wydawano tylko w tych wypadkach gdy właściciel lokalu, czy organizator zabawy, — przedstawi zaświadczenie ze Związku, iż zaangażowano zespół fachowców.**

*

Tradycyjnym zwyczajem, gdy wskazówki zegara spotkają sie dziś na 12-stce, **wzniesiemy w górę kielichy i toasty na pomyślność Nowego Roku.**

I wtedy pomyślmy chociaż na moment o roku, który żegnamy. **Chociaż nie spełnił on wszystkich naszych marzeń, to śmiało możemy powiedzieć o nim, że przyniósł poważną poprawę warunków życia.**

Nowy Rok napewno będzie lepszy od tego, który dziś pożegnamy. Wszystko bowiem przemawia za tym, że w miarę rozbudowy naszego życia gospodarczego podniesie się stopa życiowa ogółu obywateli, a zwłaszcza tych, którzy na swych barkach dźwigają największy ciężar — robotników, rzemieślników i pracowników umysłowych!

A. O.

Na moim ekranie

„Ja chcę do kina!“

Członkowie związków zawodowych korzystali dotąd z ulgowych biletów do kin, które nabywali w specjalnej kasie „ulgowej“ za okazaniem legitymacji z numerowanymi kuponikami.

Każdy więc mógł udać się do kina kiedy chciał, mógł wybrać ten czy inny film, i mógł wreszcie odwiedzać przybytek X Muzy w towarzystwie rodziny, czy znajomych, gdyż przysługiwało prawo do kupna dwóch biletów, za które kasowano dwa kuponiki.

„Film Polski“ lubi jednak inowacje, to też postanowił zmienić ten porządek rzeczy i zwrócił się do Okręgowej Komisji Związków Zawodowych w Łodzi z następującą propozycją:

Książeczki z kuponikami będą zniesione, a każdemu członkowi związku zawodowego przysługiwać będzie prawo do... 6 biletów ulgowych na kwartał!

Ale to jeszcze nie wszystko. Bilety będą po jedyńcze, więc pracownik będzie mógł tylko „solo“ odwiedzać kino (2 razy w miesiącu!). Ażeby zaś nie przysparzał zbyt wielkiego kłopotu Dyrekcji Kin — zawczasu będzie musiał zawiadomić do którego kina się uda, na jakie miejsce i na który seans!

Praktycznie wyglądałoby to w sposób następujący. W styczniu pracownik zawiadamia Dyrekcję Kin, że ma ochotę obejrzeć film — (Jaki?!) w dniu 20 marca i że chce skorzystać z tego przywileju, siedząc na drugim miejscu, na seansie od godz. 6-ej do 8-ej.

Jeżeli zaś do tego czasu zajdą jakieś nieoczekiwane zmiany (na wiosnę panuje grypa), i pracownik nie będzie mógł iść do kina na wyznaczony dzień, seans i miejsce — to trudno. Wtedy pieniądze mu przepadną. (Bo za bilet na marzec trzeba płacić z góry!).

Wszystko to jest jedną wielką bzdurą i OKZZ słusznie projekt ten określiła jako nieżyciowy i nie nadający się do wprowadzenia w życie.

Już przy dotychczasowym systemie sprzedaży ulgowych biletów często dobiegały skargi, że nie wszystko jest w porządku. Powszechnie oczekiwano więc reformy, któraby usprawniła wydawanie ulgowych biletów do kin. Z powyższego projektu wynika raczej, że „Film Polski“ w ogóle chce pozbawić świat pracy możności obejrzenia filmu po przystępnej cenie!

A przecież napewno nie o to chodzi Przedsiębiorstwu Państwowemu p. n. „Film Polski“.

Prezydent i Wiceprezydent przyjmowali wczoraj życzenia imieninowe

Wczoraj obchodziliśmy Imieniny Eugeniusza i w związku z tym, w Zarządzie Miejskim zebrali się wszyscy naczelnicy wydziałów, dyrektorzy przedsiębiorstw miejskich, starostowie grodzcy i inni, **aby złożyć życzenia wszelkiej pomyślności Prezydentowi miasta Ob. Eugeniuszowi Stawińskiemu, oraz Wiceprezydentowi miasta Ob. Eugeniuszowi Ajnenkielowi.**

Obydwaj solenizanci byli głęboko wzruszeni objawem tak powszechnej życzliwości i gorąco dziękowali za serdeczne życzenia. (b)

Przydziały nie przepadną!

Rejestracja kart przedłużona do 5 stycznia

W miesiącu grudniu zmienione zostały terminy wydawania oraz rejestracji kart żywnościowych, co spowodowało pewne komplikacje.

Publiczność łódzka nie zastosowała się do wprowadzonych zmian, w związku z czym **wiele osób nie zarejestrowało w porę swych kartek styczniowych.** Dla spóźnionych, Wydział Aprowizacji wyznaczył kilka sklepów, jednakże napływ interesantów był tak znaczny, że **personel sklepowy nie mógł się uporać w żaden sposób z zadaniem i w rezultacie nadal wiele osób kart nie zarejestrowało.**

Nie chcąc pozbawić ich przydziałów żywnościowych na styczeń, Wydział Aprowizacji postanowił w drodze wyjątku przedłużyć rejestrację styczniowych kart żywnościowych i objąć nią wszystkie sklepy rozdzielcze. **Do dnia 5 stycznia 1948 r. każdy, kto nie zarejestrował dotąd kartek styczniowych, będzie mógł uczynić to w sklepie, w którym zazwyczaj odbiera przydziały.**

Przy okazji władze aprowizacyjne komunikują, że od Nowego Roku ludność musi bezwzględnie podporządkować się nowemu zarządzeniu, które postanawia, że **każdego miesiąca od 1-go do 5-go należy odebrać karty wymienne, a karty rzeczywiste — od 5-go do 15-go. Rejestracja kart w styczniu, jak również i w innych miesiącach, będzie się odbywać od 10 do 22-go włącznie i kto w tym terminie kart nie zarejestruje — straci prawo do przydziałów.** (s).

OFIARY.

Uczniowie Państwowego Gimnazjum Przemysłu Mięsnego w Łodzi zł. 3.025.— (trzy tysiące dwadzieścia pięć zł.) — na Fundusz Odbudowy Warszawy.

Pożar teatru „Scala“

Reprezentacyjny budynek teatralny, który nie doczekał się remontu w ciągu trzech lat, uległ dalszemu zniszczeniu

Przeciągłe wycie syren strażackich zaalarmowało wczoraj przed południem mieszkańców Łodzi. Ze wszystkich stron miasta wysypały sie wozy Straży Ogniowej, zdążając w szybkim tempie w stronę śródmieścia.

Łączymy się z centralą. Dyżurny telefonista komunikuje, że pali sie budynek teatru przy ul. Śródmiejskiej 15.

Po upływie kilku minut jesteśmy na miejscu.

Już zdaleka widać gęste kłęby dymu. Przechodnie grupują się na rogu Zachodniej. Kordon Milicji Obywatelskiej i Straży Fabrycznej zamyka przejście. Taki sam obrazek — na rogu Wólczańskiej.

Nieparzystą stronę ulicy Śródmiejskiej na odcinku od Zachodniej do Wólczańskiej zajmują trzy budynki. Pod nr. 17 — dom mieszkalny i siedziba Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego, pod nr. 13 — budynek, zamieszkały przez artystów scen łódzkich. W środku, pod nr. 15 — budynek teatralny dawnej „Scali“, w którym wybuchł pożar.

Ale kłęby czarnego, gryzącego dymu wydobywają się także z domu pod numerem 13. Z małych okienek na poddaszu dym wali, jak z komina.

Sytuacja jest groźna. Widać to choćby z krzątaniny bohaterskich strażaków i ich dzielnego dowódcy płk. Kalinowskiego, który uwija się, jak w ukropie. Przed chwilą widzieliśmy go w oknie na pierwszym piętrze, teraz biegnie w swym błyszczącym hełmie po podwórzu. Pułkownik dwoi się i troi w oczach.

Na przeciwko teatru mieszczą się biura Dyrekcji Kolei. Dookoła duże, czynszowe kamienice. Co będzie, jeśli strażacy nie opanują sytuacji?.

Języków ognia nie widać.

— To gorzej — tłumaczy zziajany strażak, który przystanął na chwilę przy motopompie. — Taki pożar bez ognia na zewnątrz jest o wiele bardziej niebezpieczny, niż każdy inny wróg, działający z ukrycia. W tym dymie, tchu nie można złapać.

Jakby na potwierdzenie tego, strażacy pracujący w głębi budynku podbiegają do okien i krzyczą.

— Powietrza!

Towarzysze podają im aparaty z tlenem.

Podczas, gdy tam ludzie zmagają się z szalejącym żywiołem, próbujemy zebrać bliższe informacje.

Pożar zgromadził na miejscu wszystkie oddziały straży łódzkiej w liczbie dziesięciu. We znaki daje się brak wody.

Jedyny znajdujący się przed teatrem hydrant nie może dać rady. Samochody dowożą więc wodę bez przerwy, przelewają ją do zbiorników brezentowych i — jadą dalej po wodę.

Pierwsi dostrzegli pożar kolejarze, którzy natychmiast zamknęli ruch uliczny i za pomocą sygnalizatora zaalarmowali straż.

Gdy rozmawiamy z nimi, nadbiegają z miasta zaniepokojeni artyści. Na wieść o pożarze porzucili próby. Widzimy popularnego Aksera, Staszewskiego, Wasilewskich, Bugajskiego. W oknach ich mieszkań stoją strażacy i polewają wodą miejsca, z których wydobywa się dym.

Po upływie godziny następuje odprężenie. Sytuacja opanowana! Dym już jest bez porównania mniejszy. Ryzykujemy wejście do środka. Wspinamy się po zalanych wodą stopniach. Przez dach teatru prześwieca błękit nieba. Całe pokrycie dachu zostało zniszczone. Popalone są również stropy.

Komendant Kalinowski pokazuje róg sali teatralnej.

— Gdyby ogień przedostał się tędy — nie udałoby się uratować budynku!

Podoficer zdradza nam jeszcze jeden ciekawy szczegół. Wewnątrz budynku znajduje się transformator Elektrowni. Gdy wybuchł pożar, był on włączony, co groziło straszną katastrofą. Ale pułkownik zorientował się szybko w sytuacji.

W budynku dawnej „Scali“ mieścił się przed wojną Teatr Miejski. Niemcy postanowili rozbudować ten obiekt. Zrobili już miejsce na scenę obrotową, przygotowali pomieszczenie na hotel dla artystów. Przez trzy lata jednak remontu nie doprowadzono do końca. A teraz trzeba będzie znów zaczynać od początku...

Nadużycia b. dyrektora fabryki

Za przywłaszczenie mienia poniemieckiego Józef Chruściel skierowany na 1 rok do obozu pracy

W połowie rb. do Komisji Specjalnej w Łodzi wpłynęło zameldowanie o poważnych nadużyciach, jakich mieli się dopuścić naczelny dyrektor P.Z.P.B. nr. 4 w Łodzi (dawn. Ejtingon) Józef Chruściel, zam. przy ul. Wigury 12, oraz kierownik tkalni tejże fabryki Władysław Pietrzak, zam. przy ul. Zgierskiej 101.

Przeprowadzone przez Komisję dochodzenie potwierdziło te zarzuty w całej rozciągłości.

Ustalono, że Chruściel przechowywał na terenie fabryki pewne ilości sztucznego włókna poniemieckiego, które obowiązany był zgłosić do odpowiednich władz i zaksięgować. Zamiast tego Chruściel w marcu rb. surowiec ten usiłował sprzedać pewnej firmie prywatnej i „zyskiem“ podzielić się z kierownikiem tkalni Pietrzakiem, który w tych ciemnych machinacjach był mu nader pomocny.

Wszystko było już przygotowane, lecz dosłownie w ostatnim momencie, gdy towar leżał już na wozie, który miał zawieźć partie włókna do prywatnej firmy na ul. Kilińskiego, nieoczekiwanie zjawił się inspektor C.Z.P.Wł.

Nie tracąc przytomności umysłu, Chruściel zaproponował inspektorowi łapówkę za zatuszowanie tej sprawy, ten jednak był człowiekiem odpowiedzialnym i uczciwym i złożył o wszystkim doniesienie.

Za przywłaszczenie mienia poniemieckiego w chęci zysku osobistego, oraz za usiłowanie przekupienia urzędnika C. Z. P. Wł., Józef Chruściel, przeciwko któremu Komisja Specjalna już prowadziła dochodzenie o popełnienie nadużyć, skierowany został do obozu pracy przymusowej na okres 1 roku, zaś Władysław Pietrzak — na 6 miesięcy. (s)

Dziś i jutro

Praca w urzędach, na poczcie i Ubezpieczalni

Dziś, w środę, praca we wszystkich urzędach, instytucjach i przedsiębiorstwach państwowych oraz samorządowych odbywać się będzie normalnie — do godz. 3-ej po południu.

Jutro wszelkie urzędy, biura i instytucje są nieczynne, normalne urzędowanie wznowione będzie w dniu 2 stycznia 1948 roku.

Natomiast praca we wszystkich agendach Ubezpieczalni Społecznej (z wyjątkiem Pogotowia Ratunkowego i aptek) zakończona zostanie dziś do godz. 12-ej w południe.

Lekarze rejonowi ordynują do godz. 1-ej i zobowiązani są załatwić wszystkie wizyty do obłożnie chorych, zgłoszone do godz.. 12-ej. Apteki Ubezpieczalni czynne będą do wykonania wszystkich bieżących recept, nie mogą jednak wcześniej przerwać pracy, niż przed godz. 4-tą.

Jutro, w Nowy Rok, czynne będzie tylko Pogotowie Ratunkowe.

Przesyłki pocztowe nie będą jutro doręczane adresatom z wyjątkiem telegramów i przesyłek pospiesznych — wszystkie urzędy pocztowe nie będą jutro pracowały z wyjątkiem telegrafu i telefonu międzymiastowego. (k)

Bezpłatne porady prawne

dla członków związków zawodowych

Okręgowa Komisja Związków Zawodowych uruchomiła specjalną Poradnię Prawną dla członków związków zawodowych.

Poradnia czynna jest codziennie od godz. 5-ej do 6-ej wieczór i mieści się w lokalu OKZZ przy ul. Traugutta 18, pokój 101.

Porady prawne dla członków związków zawodowych są bezpłatne.

Uczestnikom Konkursu

Uczestnicy Konkursu Świątecznego „Ekspressu“ nie przestają dopytywać się o warunki tej imprezy.

Wszystko to jest bardzo proste i nieskomplikowane.

Kupony wycinamy codziennie, tak jak w poprzednich konursach. Ogółem kuponów będzie trzydzieści. A nazwiska polskich literatów, kompozytorów i artystów? Trzeba je przygotować, przyczym należy pamiętać, że specjalny formularz - ankieta posiadać będzie 15 rubryk, a więc musimy przygotować 15-cie nazwisk, które wpiszemy po zakończeniu konkursu, przed wysłaniem czy oddaniem kuponów do Redakcji. Jak już zawiadomiliśmy wcześniej uczestników konkursu — na ogólną ilość 15 nazwisk 5 musi dotyczyć współczesnych poetów, kompozytorów, literatów i artystów.

I to wszystko!



18)

Wokoło nie ma nikogo... Mona przytula się do niego i dotyka ustami jego policzka.

— Czy wciąż jeszcze jesteś na mnie zły, że uderzyłam w twarz to głupie polskie bydlę?

Był ciągle jeszcze pod urokiem tamtych wspomnień bo przecież niedaleko szumiały maszyny fabryczne nieledwie tak, jak piły tartaku stojącego nad brzegiem jeziora w dalekiej mazurskiej ziemi, wśród sosnowych drzew, w których cieniu siadywała kiedyś drobna, delikatna kobieta, opowiadająca mu w melodyjnym miękkim polskim języku bajki o elfach i krasnoludkach...

Sam nawet nie wiedział, jak to się stało, że szorstko odsunął przytulającą się do niego dziewczynę i powiedział poważnie.

— Nie lubię słuchać jeśli się ktoś wyraża w ten sposób o Polakach: moja matka była również Polką...

ROZDZIAŁ PIĄTY.

Wspomnienie o białym fartuszku

Ta cicha, bezksiężycowa noc sierpniowa ma w sobie jakąś magiczną moc, skoro (nie wiadomo dlaczego) w sercach wielu ludzi wzbudziła nagle dalekie napół zatarte wspomnienia.

Walc straussowski o lesie wiedeńskim przypomniał Wieśce Gorkowskiej inny las: łagiewnicki — dobrą twarz ojca. W szumie łódzkich fabrycznych maszyn podsłyszał Heinz Sobota echo melodii, jakimi brzęczał i grał zagubiony w lasach Prus Wschodnich tartak jego dzieciństwa.

Wieśka i Heinz Sobota są sentymentalni, mogli się więc rozmarzyć. Lecz dlaczego ta noc, spojrzawszy czarnymi oczyma na polizeirata Karla Koeniga, urzekła nawet jego?

Pan radca wypił już dwudziesty któryś z rzędu kufel piwa i podczas kiedy kelnerki niby biało-czerwone wahadła regularnie biegają od bufetu do stołów on, jak inne, bardziej wolne: ciężkie wahadło odmierza regularnie trasę między swoim stolikiem a gabinecikiem oznaczonym dyskretnym napisem „für Herren“.

Pan polizeirat ujrzał nagle oczyma duszy wielką salę piwiarni „Spattenbrauerai“ w ojczystym swoim Monachium.

Lokal zapełniony jest aż po same brzegi, tłumem odświętnie ubranych gości.

Wkoło panuje nastrój niby przed rozpoczęciem jakiegoś najbardziej tajemniczego, a wzniosłego misterium.

Panowie mają w oczach nabożne skupienie. Tak czeka grzesznik, który za chwilę zobaczyć ma rąbek wiecznej tajemnicy, tak drży kochanek, zanim weźmie w ramiona swoją ukochaną...

Siedzą — denerwując się — przy pustych stołach, a nad nimi unosi się gęsty dym palących się cygar.

— Kiedy nareszcie? — słychać ciche szepty.

Wtem tłum rozkołysał się.

Rozwarły się ogromne podwoje i wśród triumfalnego marsza wtoczyła się na salę gigantycznych rozmiarów beczka.

Otaczał ją zwiewnym korowodem orszak kelnerek.

Wszystkie były młode, postawne — miały rumiane twarze i białe fartuszki.

Muzyka umilkła, a mistrz ceremonii stanąwszy przed olbrzymią beczką zawołał głośno:

— Szanowni panowie. Mam zaszczyt utoczyć z tej beczki pierwszy kufel piwa z nowego zbioru. Niech wam smakuje ten nasz narodowy trunek, a pierwszą szklanicę wypijmy na cześć cesarza. Nasz cesarz Wilhelm II niech żyje!

— Niech żyje! Niech żyje! — wrzasnęły setne głosy.

W międzyczasie przekręcono kurek beczki i trysnął z niej strumień biało-złotego napoju.

Kelnerki zręcznymi ruchami nadstawiają kufle, zaczynają je roznosić między spragnionych gości.

Na krótką chwilę sala uciszyła się, i tylko słychać było pożądliwe mlaskanie grubych warg, szelest przelewającego się do kufli piwa i odgłos kroków niestrudzonych kelnerek.

(D. c. n.)

SPORT

Życzenia Noworoczne
składa swym członkom ŁOZTS

Zarząd Łódzkiego Okręgowego Związku Tenisa Stołowego, przesyła za pośrednictwem „Expressu Ilustrowanego" wszystkim ping-pongistom i sekcjom tenisa stołowego serdeczne życzenia pomyślnych wyników w Nowym Roku.

ZARZĄD Ł.O.Z.T.S.

* * *

Za życzenia Noworoczne przesłane Redakcji „Expressu Ilustrowanego" składamy serdeczne podziękowania i ze swej strony życzymy Związkowi Tenisa Stołowego w Łodzi jak najpomyślniejszego rozwoju.

Wielka hala w Szczecinie
oddana zostanie sportowcom do użytku

W połowie stycznia nastąpi oficjalne otwarcie wielkiej hali sportowej w Szczecinie. Podjęta odbudowa zniszczonego przez działania wojenne obiektu tego jest już na ukończeniu.

Hala ta nadaje się specjalnie na imprezy pięściarskie, gdyż posiada trybuny na przeszło 10 tys. widzów. Niezależnie od tego znajdzie się jeszcze miejsce na drugie tyle osób, gdyby zaszła tego potrzeba.

W hali szczecińskiej znajduje się również hala gimnastyczna i odpowiednia ilość miejsca na budowę bieżni lekkoatletycznej, ale to już kwestia dalszej przyszłości. Niewątpliwie zdobycz ta będzie miała wielkie znaczenie dla ruchu sportowego w Szczecinie, a zwłaszcza dla rozwoju sportu pięściarskiego.

K. S. Elektrownia prowadzi
w tabeli mistrzostw drużynowych Łodzi

Od szeregu tygodni trwają rozgrywki drużynowe o tytuł mistrza okręgu łódzkiego w tenisie stołowym między drużynami klasy A i klasy B.

Najwięcej zainteresowania skupiają rozgrywki drużyn A-klasowych. Dotychczasowe wyniki wysunęły na czoło tabeli zespół KS Elektrownia, nie trzeba jednak zapominać, że jego najgroźniejszy rywal, to znaczy DKS, chociaż widzimy go w tabeli na trzeciej lokacie, również wygrał swe spotkania, ale ponieważ miał ich mniej, mniej też zdobył w sumie punktów. Oto tabela:

Nazwa klubu	Ilość gier	pkt.	st. zwyc.	st. s.
1. ZKS Elektrownia-Ł.	3	3	22-5	44-10
2. KS OM TUR (Tom.)	4	2	18-18	36-36
3. DKS	2	2	16-2	32-4
4. KS Oratorium	3	2	15-12	30-24
5. RKS Ognisko	2	0	4-14	8-28
6. RTS Widzew	4	0	6-30	12-60

Mecz Warszawa — Poznań
rozegrają pięściarze Radomia

Warszawa, cierpiąc na brak odpowiedniej hali, zmuszona jest organizować imprezy pięściarskie w prowincjonalnym Radomiu. Również międzymiastowe zawody Warszawa — Poznań wyznaczone na 4 stycznia, odbędą się w Radomiu.

Jak wiadomo, Warszawa, kontraktując spotkania międzyokręgowe, stawia warunek, że w zespołach reprezentacyjnych nie mogą występować znane „firmy" przedwojenne. Przywilej ten przyznano tylko młodym bokserom, bo przez to chce się dać możność wypróbowania ich i wypłynięcia na szersze wody.

Na ten warunek, który swego czasu odrzucił Śląsk, i który absolutnie nie odpowiada również Łodzi, poszedł jednak Poznań. Warszawa już ustaliła skład swej drużyny. Ujrzymy w niej następujących pięściarzy:

Tyczyński, Przybylniewski, Sieradzan, Kosiński, Majewski, Kossowski, Drabkowski i Kotkowski. Skład Poznania, narazie nie został jeszcze opublikowany, lecz jak krążą pogłoski będzie następujący: *Liedke, Szymański, Panko, Adamski II, Śmigórski, Wesołowski, Franek i Koleczko.*

Rytmika i plastyka w YMCA

Wydział Wychowania Fizycznego Polskiej YMCA podaje do wiadomości, że rozpoczęcie kursu rytmiki i plastyki pod kier p. Michałowskiej nastąpi w piątek dn. 2 stycznia 48 r. o godz. 17.30. Zajęcia będą odbywały się w poniedziałki i piątki od godz. 17.30 do 18.15.

Na pozostałe wolne miejsca przyjmowane są zapisy w Sekretariacie Polskiej YMCA (ul. Moniuszki 4a)

W trosce o przyszłych bokserów

Wzorowy ośrodek szkoleniowy powstaje w Łodzi. — Najwybitniejsi trenerzy łódzcy wspólnym wysiłkiem poprowadzą nauczanie młodych zawodników

(Rm) Bolączką boksu polskiego, a tym samym i łódzkiego, jest **brak ustalonych wzorów nauczania.** Boks polski oparty na szkole angielskiej doszedł przed wojną do dominującej roli w Europie lecz przerwa w okresie okupacji **spowodowała tak wielką wyrwę w naszych kadrach zawodniczych,** że mimo, iż od chwili odzyskania niepodległości upłynęło już sporo czasu, **nie zdołaliśmy dźwignąć gałęzi sportu do przedwojennego poziomu.** Każda poważniejsza próba sił naszych na arenie europejskiej **kończyła się fiaskiem.**

Ale, narażając się na gorycz porażek, mieliśmy możność zapoznać się na ringach europejskich z **nieco odmiennymi metodami walki i stylami.** Zaimponowała nam do pewnego stopnia szkoła, hołdująca nie tyle może technice samej, ile **sile ciosu,** zapożyczona z ringów amerykańskich, **szkoła dążąca do jak najszybszego unieszkodliwienia przeciwnika,** czyli pokonania go przez nokaut.

Na półkuli zachodniej boks przestał być sztuką samoobrony, tam finezję szermierki na pięści, tajniki techniki boksu odsunięto na drugi plan. Siłę ciosu, odporność na nie i kondycję ceni się tam przede wszystkim.

I oto stanęliśmy na rozdrożu: **pójść z nowym prądem, czy też wrócić do dawnych klasycznych wzorów szkoły angielskiej?** Dużo się mówiło i pisało na te tematy, ale **konkretnie nie wiele zdziałano.** Naszych najwybitniejszych starych bokserów trudno przerobić na nową modłę, nie zdecydowano się również puścić młodych na nowe tory i raczej wpaja się **im nadal i kładzie nacisk NA STRONĘ TECHNICZNĄ,**

Nie bez znaczenia są tutaj obowiązujące u nas przepisy sędziowskie, które bardziej wyczerpująco opracowano, uwzględniając w nich szereg elementów walki, o których zagranicą nie wspomina się słowem. Dla niej problemy takie nie istnieją. **Koncepcja oparta na sile ciosu ma jednak tę słabą stronę, że jakoś dziwnie** wiąże się **z nieczystością walki,** a na to znów zagranica jest, jak wiemy, bardzo czuła i już **niejednokrotnie naszych reprezentantów spotkała dyskwalifikacja.** Dzisaj postanowiono i u nas zwrócić baczną uwagę na czystość walki, ażeby zawodników dostatecznie przygotować do startów na ringach obcych.

A więc powrót do techniki?

I tak i nie. **Trzeba coś wypośrodkować. Musimy utrzymać stare wzory klasyczne, ale nie widzimy też powodów, dla których mielibyśmy całkowicie odrzucić nowe.** Czemu nie przyswoić sobie z nich tego co jest dobre i **nie stworzyć swej własnej szkoły, własnej metody szkolenia młodych zastępów pięściarzy?**

Zdaniem naszym, w tym to właśnie kierunku powinniśmy skierować swe usiłowania, bo dwutygodniowe wizyty w okręgach trenera objazdowego Sztama przyczynią się wprawdzie wiele do popularyzacji pięściarstwa w poszczególnych okręgach, **ale też na jednego tylko Sztatma całego ogromu zadania** zwalać nie można, bo sam wiele zdziałać nie może. Inicjatywę powinny przejawiać okręgi. **Tylko wspólna praca klubów, trenerów i instruktorów boksu może szybko doprowadzić do realnych zdobyczy.**

Nie miniemy się chyba z prawdą jeśli stwierdzimy, że **Łódź pierwsza poczyniła w tym kierunku pewne kroki,** nie dając się ubiec innym okręgom. A stało się to możliwe dzięki porozumieniu trenerów i instruktorów boksu łódzkiego, którzy **wspólnym wysiłkiem poprowa-**

Ekspres 30.12 P-czyk
W TROsce o przyszłość szp. 2

dzą szkolenie.

Mamy, na szczęście, w Łodzi kilku wyróżniających się nauczycieli boksu. **Wystarczy wspomnieć nazwiska Konarzewskiego, Kowalskiego, Garncarka, Cegielskiego — oni to ustalą najlepsze metody i sposoby prowadzenia treningu, oni wskażą i dopilnują po jakiej linii powinno pójść szkolenie młodego narybku pięściarskiego, oni może wreszcie stworzą nam nową szkołę,** koncentrując swe wieloletnie doświadczenie, szkołę, która najlepiej odpowiadałaby naszym zawodnikom i ich temperamentowi, a **którą na terenie międzynarodowym doprowadziłaby nas wreszcie do tak pożądanych sukcesów.**

W porozumieniu z Wojewódzkim Urzędem W.F. będzie poprowadzony w sali YMCA **wzorowy ośrodek bokserski** począwszy od połowy stycznia. Na kurs ten uczęszczać będą nie tylko sami zawodnicy, lecz również i kandydaci na sędziów, sędziowie, przodownicy, aby tam **pogłębiać swe wiadomości i umiejętności w nauce poglądowej.** Ośrodek wyszkoleniowy urządzać będzie **specjalne wieczorki bokserskie dla młodych zawodników,** którzy nie mają możności wybicia się w swych klubach. Na takie wieczory zobowiąże się kluby do przysyłania przynajmniej dwóch zawodników tygodniowo, a najlepszemu pięściarzowi wieczoru przyznawana będzie indywidualnie nagroda, jako zachęta, zarówno dla niego jak i innych startujących do dalszej pracy i osiągnięcia lepszych wyników.

Bylibyśmy niesprawiedliwi gdybyśmy pominęli milczeniem **rolę, jaką w tym wszystkim odgrywa referat szkoleniowy ŁOZB.** Ale nie wyolbrzymiajmy jego zasług i **poczekajmy na wyniki. Myśl zorganizowania takiego ośrodka jest** świetna i wybitnie na czasie, trzeba jednak, **ażeby wykonanie jej było należyte.** Wówczas będziemy mieli sprawę wyszkolenia i opieki nad narybkiem pięściarskim i nowymi kadrami sędziowskimi postawioną, kto wie, czy **nie najlepiej w kraju i o przyszłość boksu łódzkiego, który, mimo wszystko, potrafił zająć dominujące stanowisko w kraju, będziemy mogli być spokojni.**

Wielki mecz Noworoczny

Na ringu zmierzą się pięściarze ŁKS z reprezentacją Węgier

Zaledwie dzień jeden dzieli nas od sensacyjnego występu pięściarskiej drużyny WĘGRÓW w naszym mieście. Przeciwnikiem zagranicznych gości naszych będzie pierwsza ósemka bokserów ŁKS, która wystąpi jako reprezentant Łodzi.

Mecz wyjątkowo ciekawy zapoczątkuje WIELKI SEZON PIĘŚCIARSKI 1948 roku w naszym mieście. Dawno już nie mieliśmy okazji ujrzenia na ringu łódzkim drużyny zagranicznej i dobrze się stało, że po tak długiej przerwie ujrzymy WŁAŚNIE WĘGRÓW, gdyż są oni DOBRYMI TECHNIKAMI i styl ich walki odpowiada naszym zawodnikom.

Pięściarze ŁKS-u obiecują, że w meczu noworocznym wywalczą wynik nie gorszy niż to udało się reprezentacji Polski w Poznaniu. CZUJĄ SIĘ NA SIŁACH I NALEŻY WIERZYĆ ICH OBIETNICOM... Łódź przy zestawieniu reprezentacyjnej drużyny Polski została całkowicie pominiętą, co jest do pewnego stopnia absurdem, jeśli się zważy, że właśnie dwie drużyny łódzkie, a mianowicie ŁKS i TĘCZA dowiodły swej wyższości nad innymi renomowanymi zespołami Polski i ZNALAZŁY SIĘ W FINALE MISTRZOSTW DRUŻYNOWYCH POLSKI.

Mecz rozpocznie się o godz. 16-ej. Najciekawiej zapowiada się WALKA PISARSKIEGO Z PAPPEM, pogromcą Kolczyńskiego. Musimy tutaj wyjaśnić, że PAPP jest trudnym do rozgryzienia przeciwnikiem, chociaż już z tego powodu, że walczy z prawej pozycji. Ale dla starego rutynowanego Pisarskiego nie powinno to być specjalnie trudnym problemem do rozwiązania. Wiemy skądinąd, iż PISARSKI PRZYGOTOWUJE SIĘ STARANNIE do tej walki i postara się raz jeszcze dowieść, iż w tej chwili jest NAJLEPSZYM W POLSCE PIĘŚCIARZEM w kategorii średniej.

Szereg dalszych spotkań, jak na przykład Kamiński — Bednay, Marcinkowski — Dobo, względnie też Feher, Niewadził — Homolay i inne gwarantują, iż mecz będzie ciekawy.

Ćwiczcie gimnastykę!

Pracownicy Konfekcji przygotowują się do Ogólnopolskich Igrzysk Sportowych

Referat Sportowy przy Związku Zawodowym Pracowników Przemysłu Konfekcyjno - Odzieżowego zawiadamia, iż w styczniu 1948 r. rozpoczynają się ćwiczenia zespołów gimnastycznych, celem należytego przygotowania się do wzięcia udziału w Ogólnopolskich Igrzyskach Sportowych Związków Zawodowych.

Kandydatami może być młodzież płci obojga w wieku od 16—26 lat. W pierwszej połowie sierpnia nast. roku nastąpi wyjazd do obozów treningowych, po czym w dniach od 19. VIII 48 r. — 22. VIII. 48 r. odbędą się wspaniałe Igrzyska w Warszawie.

Po Igrzyskach zespół gimnastyczny wyjedzie do Pragi Czeskiej na Święto Sportu.

Pragnący wziąć udział w tej imprezie, winni się zgłosić do lokalu Związków Zawodowych przy ul. Traugutta nr. 18 IV-te piętro, pokój 410.

Godziny ćwiczeń podane będą zainteresowanym przy zapisie. Zapisy przyjmować będzie kier. ref. sportowego ob. Smoliński Jerzy, od dnia 2 stycznia n. r.

Dokąd dziś pójdziemy

TEATR W. P. — Dziś o godzinie 19-tej wielki sukces Teatru Wojska Polskiego — opera narodowa W. Bogusławskiego i J. Stefaniego „Krakowiacy i Górale".

TEATR POWSZECHNY TUR — Dziś dwa przedstawienia niestarzejącej się nigdy świetnej komedii Al. Fredry „Damy i Huzary".

TEATR KAMERALNY D. Ż. — Dziś o godzinie 19-15 współczesna sztuka J.B. Priestley'a „Inspektor przyszedł"

TEATR „SYRENA" — Dziś i jutro z powodu wyjazdu na przedstawienie reprezentacyjne do Warszawy Teatr nieczynny.

Wznowienie przedstawienia „WGLĄD w RZĄD" w piątek dnia 2 stycznia 1948 roku o godzinie 19,30.

TEATR „OSA" — Zachodnia 43 tel. 140-09. Dziś o godz. 19.30 „Wielki Mecz".

NOCE: SYLWESTROWA i NOWOROCZNA w „Klubie Pracowniczym"

Najweselej i najhuczniej spędzimy Noc Sylwestrową i Noworoczną w „Klubie Pracowniczym" (dawnym TABARINIE) przy ul. Narutowicza 20. Zabawa przy dźwiękach znakomitego jazz-u pod batutą B. Krochmalskiego i występach znakomitych artystów trwać będzie do świtu. Bogaty program. Liczne niespodzianki. Stoliki można zamawiać w kasie lokalu w godz. 21 — 24.

Kina

ADRIA — „Ludzie bez skrzydeł".
BAŁTYK — „Jasne Łany"
BAJKA — „Carrie Kłamie".
GDYNIA — „Ludzie bez skrzydeł"
HEL — „Czarodziejski Kwiat".
MUZA — „Czarodziejski Kwiat".
OŚWIATOWE — „Samotny Żagiel" i dodatki oświatowe.
POLONIA — „Jasne Łany"
PRZEDWIOŚNIE — „Myszy i Ludzie".
ROBOTNIK — „Znak Zorro".
ROMA — „Błyskawica".
REKORD — „Konwój".
STYLOWY — „Podejrzenie".
ŚWIT — „Zenobia".
TĘCZA — „Podejrzenie".
TATRY — „On czy Ona".
WISŁA — „Noc Grudniowa".
WOLNOŚĆ — „Triumf Doktora Connora"
WŁÓKNIARZ — „Tajemniczy Nieznajomy".
ZACHĘTA — „Moja Siostra Eillen".

Program radiowy na dziś

Program na środę 31 grudnia 1947 r. SYLWESTER

12,03 Wiadom. połudn. 12,08 Przegl. prasy stoł. 12,15 Muzyka. 12,20 „Z mikrofonem po kraju". 12,30 Audycja rozrywkowa. 13,30 Przerwa. 15,00 (Ł) Najnowsze nagrania płyt marki „Odeon". 15,25 (Ł) Wiadom. lokalne. 15,30 (Ł) Rozmaitości. 16.00 Dziennik. 16,20 Rezerwa dziennika. 16,35 „Niezwykła przygoda króla Heroda". 16,55 Okolicznościowa aud. dla młodzieży. 17,20 „Hej Kolęda, Kolęda". 18,00 „Radiowy Uniwersytet Ludowy". 18,15 (Ł) Koncert życzeń. 18,45 (Ł) „Szukamy adresów". 18,55 (Ł) „Robotnicy mówią". 19,00 Koncert Orkiestry P. R. 20,00 Dziennik. 20,30 Rezerwa dziennika. 21,00 Audycja Chopinowska. 21,30 Audycja Sylwestrowa. 23,00 Muzyka taneczna. 24,00 Dzwony, gongi i zapowiedź Nowego Roku. 24,05 D. c. Koncertu Orkiestry Tanecznej. 1,00 Muzyka taneczna (płyty). 3,00 Zakończenie audycji i Hymn.

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

Dr. KOWALSKI MIECZYSŁAW, specjalista skórne - weneryczne. 1 Maja 3. 8 — 10, 4 — 7. 32663

DOKTOR ZAURMAN specjalista: skórne weneryczne, 8 — 10, 5 — 7 Nawrot 8

Dr. TADEUSZ CHĘCIŃSKI, choroby skórno - weneryczne. Piotrkowska 157. 3 — 6

DOKTOR REICHER, specjalista weneryczne, skórne, płciowe (zaburzenia). Południowa 26 druga — siódma 32594

Dr. ŁOZA. weneryczne, skóry, włosów Sienkiewicza 34 pierwsza — druga, czwarta — siódma, tel: 179-56.

Dr. FALKOWSKI chirurg - urolog, specjalista nerek, pęcherza, dróg moczowych. Piotrkowska 159, 3 — 5 pp., tel.: 105-16 33224

Dr. RÓŻYCKI, specjalista chorób kobiecych, akuszerii. Przyjmuje: 2 — 6; Legionów 9, telefon 166-29 32532

Dr. KOWALSKI ANATOL; skórno - weneryczne, 2 — 7. Piotrkowska 175. 34212

Dr. MIRSKI akuszeria choroby kobiece Żeromskiego 37, tel. 257-23 32745

Dr. TEMPSKI, choroby skórne, weneryczne moczopłciowe. Piotrkowska 114, telefon 103-77 32668

Dr. HORECKI choroby żołądka, kiszek, wątroby. Narutowicza 35, tel: 206-99

Dr. LENCZEWSKI choroby kobiece, przyjmuje 3 — 7. Sienkiewicza 51 32529

LECZ. ZĘBÓW, pracownia zębów sztucznych. Piotrkowska 8, tel.: 264-21. 32536

Dr. JERZY TETER Ginekologia i Położnictwo. Kościuszki 36 (róg Andrzeja). 4 — 6.

LECZNICA lekarzy specjalistów oraz gabinet dentystyczny. Piotrkowska 3. 10—19. Telef: 216-48. 32664

Felczerzy

STARSZY felczer Galuba długoletni praktyk szpitala skórno-wenerycznego. Główna 62 — 76. 18 — 20.

Akuszerki

AKUSZERKA WOJTASIEWICZ. — Abiturientka Warszawskiej Kliniki Profesora Gromadzkiego. przyjmuje Pomorska 43. 33796

Kupno — sprzedaż

KUPIĘ wszelkie znaczki pocztowe do zbioru Lipowa 1—3 14—16

RADIOAPARATY, fotoaparaty, kinoaparaty, telefony, motorki, każdą radiową lampę, różne przyrządy i narzędzia kupuję — sprzedaję — zamieniam Gdańska 17, Księżniak. 32842

KROSNA ręczne i snowadło natychmiast kupię. Oferty do „Expressu" pod „Pilne". 34255

„AKUMULATOR", tel. 165-25, Andrzeja 29 — specjalność ładowanie, reperacja akumulatorów, poleca akumulatory własnej konstrukcji do samochodów amerykańskich i motorów Diesla. Kupuję stare akumulatory 32657

NAJKORZYSTNIEJ kupisz, sprzedasz, zamienisz, obrączkę, zegarek, pierścionek w sklepie 11-go Listopada 3 33145

MEBLE na raty — za gotówkę najkorzystniej „MEBLOSTYL", Stalina 69 33136

KALENDARZE wszelkie, ścianki kalendarzowe, ceny hurtowe, poleca: „Składnica Biurowa" Łódź, Piotrkowska 69. 33868

MEBLE — tanio, solidnie wykonuje Mechaniczna Wytwórnia Mebli L. Miszczak — Sienkiewicza 68, skład Stalina 22. Tel: 116-17. 33695

WARSZTAT Elektromechaniczny St. Dąbrowski i S-ka, Łódź, Zamenhofa 29, tel.: 126-38 wykonuje: przewijanie oraz naprawy mechaniczne wszelkich silników elektrycznych Kupno drutów nawojowych. 34356

KOŻUCH kryty szoferski okazyjnie sprzedam. Piotrkowska 59 u krawca Wojciechowskiego. 34418

ROLWAGĘ sprzedam w dobrym stanie jednokonną, lekką ulica Polna 129, Gromek 34419

SPRZEDAM Radio Super, oko magiczne. Koziny, Wapienna 3 — 3. 34357

SPRZEDAM dziurkarke Gutmana. Zgierska 142 — 5. 34358

WYROBY ocynkowane: duże wanny, parniki, kotły, wiadra; garnki i inne wyroby emaliowane, małe latarki wozowe oraz inne artykuły gospodarstwa domowego poleca firma B. Tyc i S-ka Łódź, Rzgowska 2, tel: 132-28. 34367

DO sprzedania streptomycyna. Kazimierza 18 — 3 (Widzew). 34368

DO sprzedania maszyna saneczkowa 4 x 80. Ślusarnia, Kilińskiego 205. 34369

Różne

ARTYSTYCZNA reperacja ubiorów, podnoszenie oczek. Jadwiga Szolinowa, Piotrkowska 30. 34269

ZAPAMIĘTAJ FOTO-AUTOMAT! Narutowicza 8, wykonuje najtaniej zdjęcia legitymacyjne. 32862

NAPRAWA, przeróbki ubrań, szybko i tanio. Wojciechowski. Piotrkowska 59 poprzeczna oficyna.

BRYCZESY, spodnie szyje specjalista Piotrkowska 59 Uwaga! poprzeczna oficyna.

PRZEDSTAWICIELSTWO wiecznych suszek atramentowych odda „REKORD" Łódź Piotrkowska 46. Tel.: 212-42. 34380

FOTO: Narutowicza 8, wykonuje specjalnie na zamówienia zdjęcia w domu. 33937

PRZYBŁĄKAŁ się wilk czarny podpalany. Marysin III, Centralna 6. 34381

ZAGINĘŁA wilczyca, szara młoda. Eterowa 1 III Marysin wynagrodzę. 34382

PRZYBŁĄKAŁ się czarny wilk. Do odebrania: Przędzalniana 53 — 4. 34420

Zaofiarowanie pracy

MAJSTER tkacki, wykwalifikowany, z długoletnią praktyką, na krosna angielskie — roboty jedwabne, kolorówki poszukiwany. R. Minc i S-ka. Skorupki 19-17, tel. 111-13 34309

POMOCNICA domowa potrzebna, ul. Żwirki 3 — 10 prawa ofic. 34390

POTRZEBNA pomoc domowa od zaraz do rocznego dziecka, warunki dobre. Narutowicza 30 — 8. 34391

POTRZEBNA pracownica domowa. Zgłoszenia: Śródmiejska 69 — 7. 34408

POTRZEBNA pomoc domowa z dobrym gotowaniem. Nawrot 2 m. 22, p. Hejdukowa. 34409

POTRZEBNA pomoc domowa. Sienkiewicza 147 sklep. 34410

POTRZEBNE bieliźniarki chałupniczki, specjalistki na koszule męskie sportowe. Kilińskiego 31 (róg Kamiennej). 34411

POTRZEBNY blacharz Piotrkowska 139. 34412

POTRZEBNA pracownica domowa, warunki dobre. Śródmiejska 58 — 17. 34413

POTRZEBNA pomoc domowa z gotowaniem Śródmiejska 19, sklep kapeluszy. 34429

POTRZEBNE szwaczki na maszny motorowe. Piotrkowska 34. Wytwórnia czapek. 34430

Poszukiwanie pracy

DWIE uczennice poszukują pracy biurowej. Oferty pod „Zdolne". 34394

Lokale

MŁODE bezdzietne małżeństwo poszukuje na czas studiów umeblowanego pokoju sub lokatorskiego. Oferty pod „Bracia". 34392

POSZUKUJĘ 1 pokój z kuchnią, wszelkie koszty zwracam. Wiadomość kierować: ślusarnia, Kilińskiego 205 34393

DOZORSTWO wymienię na 1 pokój z kuchnią, śródmieście. Zgłoszenia „Prasa" Piotrkowska 55 pod „Dozorstwo". 34422

POSZUKUJĘ pokoju najchętniej umeblowany, w śródmieściu. Zwrot wszelkich kosztów. Zgłoszenia pod „Inżynier". 34424

ODSTĄPIĘ 2 pokoje z kuchnią za zwrotem kosztów remontu. Of. „2 pokoje". 34423

MŁODE małżeństwo poszukuje pokoju z osobnym wejściem. Cena obojętna. Oferty pod „Pilne". 34421

Nauka

KURSY SAMOCHODOWE Gerharda Łódź Piotrkowska 171, Kościuszki 68. Komplety poranne wieczorne. Rozpoczęcie kursu 29 grudnia. Zamiejscowym zniżki kolejowe.

SZKOŁA SAMOCHODOWO - Motocyklowa, przyjmuje zapisy do dnia 30 bm. Łódź, Wólczańska 27. 34229

MASZYNOPISANIA Stenografii (biurowej) Księgowości. Kursy Centralnego Związku Stenografów. Zapisy: Kilińskiego 50. 34318

KRÓJ damski, szycie zapisy: Kursy Istytutu Przemysł. — Rzemieślnicz. Sienkiewicza 89. 34317

KURSY KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH Związku Transportowców w Łodzi Andrzeja Struga 6 przyjmują zapisy na nowy kurs. Słuchacze odbywają praktykę warsztatową i jazdę na samochodach nowoczesnych. Informacje w godzinach: 9 — 12 i 16 — 19. 33649

Zagubione dokumenty

UNIEWAŻNIA się zagubioną przednią tablicę rejestracyjną samochodu ciężarowego U Nr 010052 WINW Łódź Sienkiewicza 21. 34280

UNIEWAŻNIAM kartę RKU — Kalisz, książeczkę tożsamości konia. Przyszło Leonard Turek Kaliska 36.

ZAGUBIONO książkę RKU — Łódź, zaświadczenie na medal. Jan Przychnicki, Łagiewnicka 9. 34384

ZAGUBIONO legitym. Związku Zawodowego Cieślak Stanisław. Kamienna 13 — 4. 34385

ZGUBIONO legitym. służbową, tramwajową kartę RKU, palcówkę, legit. ZZ. Grzelak Tadeusz, Kusocińskiego 20. 34386

ZGUBIONO legitym. uczniowską, tramwajową nr. 139, Gim. Lic. Gospodarcze. Maria Plocek, Balonowa 91. 34387

SKRADZIONO legit. służb. Państw. Wytw. Pap. Wartościowych, Związkową, kartki żywnościowe I kat. i kartę odzieżową Janiny Jędrzejczyk. 34414

ZAGUBIONO dowody pobierania renty, kontrolkę fabryczną, 3 żywnościowe. Kozłowska Kazimiera, Grabowa 5. 34415

ZGUBIONO dowód osobisty, leg. PCK na nazwisko Augustyniak Franciszka, Wodna 24. 34416

ZAGUBIONO kartę RKU Gawarski Czesław. Kamienna 2. 34417

Ceny ogłoszeń
W „EXPRESSIE ILUSTROWANYM"

	w tek.	za tek.	nekr.	
do 70 mm	160	55	35	Ogłoszenia
od 71—120 mm	200	65	45	drobne
od 121—200 mm	240	80	100	za wyraz
od 201—300 mm	300	100	130	zł. 30.—
powyż. 300 mm	350	140	180	Posz. pr zł 15

W niedzielę i święta o 30% drożej.

REDAKTOR NACZELNY: K. BOGUSŁAWSKI
D—018645

Adres Redakcji i Administracji: Łódź, ul. Piotrkowska 102a. Telefon: 137-47.
Telefony Redakcji: Kronika — 129-13, Sport — 137-47, Redaktor Naczelny — 112-80.
Prenum. miesieczna zł. 100.— kwartalna zł. 270.—. Zamawiać i wpłacać Kolportaż Łódź Żwirki 17 P. K. O. Nr. VII — 123

Wydawca „EXPRESS ILUSTROWANY"